

# Marian Cieślak, Zbigniew Doda

---

## Spółeczne poręczenie : (w związku z pracą prof. A. Liedego oraz projektami kodyfikacji prawa karnego)

---

Palestra 12/12(132), 29-39

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednak mamy w tym wypadku do czynienia z orzeczeniem skazującym, choć bez wymierzenia kary, powstaje kwestia, czy dostateczny jest zwrot projektu k.k., że warunkowo umorzonego postępowania nie można podjąć po upływie określonego w art. 29 § 3 okresu. Zakaz taki jest skuteczny od strony postępowania karnego. Powstaje jednak pytanie, co ma napisać np. w ankiecie personalnej osoba, której postępowanie warunkowo umorzono i upłynął okres umożliwiający jego podjęcie. Ponieważ trudno tu mówić o zatarciu skazania, należałoby to ująć w taki sposób, że tego rodzaju orzeczenie uznaje się za niebyłe.

MARIAN CIEŚLAK

ZBIGNIEW DODA

## Społeczne poręczenie

(w związku z pracą prof. A. Liedego<sup>1</sup> oraz projektami kodyfikacji prawa karnego).

### I

Wszystko wskazuje na to, że społeczne poręczenie w sferze prawa karnego — a zwrot ten obejmuje nie tylko zakres prawa karnego materialnego *sensu stricto*, lecz także całą dziedzinę procedury karnej, orzecznictwa karno-administracyjnego oraz prawa wykonawczego — jest instytucją przyszłości. Świadczy o tym rozwój prawa radzieckiego i radzieckiej praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, świadczy też ewolucja naszego ustawodawstwa karnego, a w szczególności nasze ostatnie projekty kodyfikacji wszystkich działów prawa karnego.

Z tego względu na szczególną uwagę zasługuje wydana wprawdzie przed 5 laty, ale niezmiennie aktualna monografia wybitnego procesualisty łotewskiego, profesora Uniwersytetu im. P. Stuczki w Rydze Artura Aleksandrowicza Liedego, poświęcona właśnie temu zagadnieniu. Jej bliższe przedstawienie polskiemu czytelnikowi jest tym bardziej uzasadnione, że chodzi tu o pracę znakomitą pod względem swego poziomu metodologicznego i rzetelności opracowania, a — z powodu szczupłego nakładu — niełatwo dostępną.

<sup>1</sup> A.A. Liede: Obszczestwiennoje poruczitelstwo w ugołownom sudoproizwodstwie, Ryga 1963, s. 342.

## II

Opierając się na ustawodawstwie związkowym oraz na kodeksie Rosyjskiej SFRR, a przede wszystkim na kodeksie Lotewskiej SRR, autor podejmuje próbę wszechstronnego wyjaśnienia najważniejszych zagadnień karnomaterialnych, procesowych i społecznych omawianej tu instytucji. Znamienne jest, obok wysokiego teoretycznego poziomu rozprawy, ścisłe sprzężenie rozważań z zagadnieniami praktycznego funkcjonowania społecznego poręczenia. W znacznym bowiem zakresie przy formułowaniu rozwiązań wykorzystuje się w pracy wyniki badań empirycznych. Taka postawa metodologiczna przyczynia się nie tylko do wyjaśnienia wątpliwości i trudności w stosowaniu obowiązującego prawa, lecz przynosi także wiele cennych praktycznych zaleceń i uwag *de lege ferenda*.

Omawiana książka składa się z sześciu rozdziałów.

Rozważania ogólne, koncentrujące się wokół pojęcia i funkcji społecznego poręczenia, wypełniają I rozdział. Autor precyzuje w nim również pojęcia: postaci, form, stadiów i uczestników społecznego poręczenia, a także określa bliżej kwestię specyficznych dla tej instytucji stosunków prawnych i społecznych. W myśl przyjętego przez autora założenia, instytucja społecznego poręczenia polega na prawnie przewidzianej możliwości wystąpienia przez organizacje społeczne (zespoły pracownicze) do organów procesowych z wnioskiem o niestosowanie (lub złagodzenie) środków przymusu państwowego i zastąpienia ich środkami oddziaływania społecznego tych organizacji (zespołów). Główną zatem funkcją społecznego poręczenia jest właśnie zastępowanie — w określonych wypadkach — państwowego przymusu środkami społecznego, wychowawczego oddziaływania. Tak rozumiane poręczenie może się przejawiać w postaci rozmaitych instytucji karnomaterialnych lub karnoprocessowych.

Na marginesie przytoczonego wyżej określenia poręczenia społecznego warto odnotować pewną refleksję metodologiczną. Pojęcie społecznego poręczenia obejmować ma różne instytucje prawne, a więc jest pojęciem rodzajowym, nadrzędnym w stosunku do tych poszczególnych instytucji, podobnie jak pojęciem rodzajowym jest np. „środek zapobiegawczy” w stosunku do aresztu tymczasowego, kaucji, poręczenia itp. Wydaje się, iż konstrukcja pojęcia rodzajowego powinna być o tyle szeroka i elastyczna, żeby jego zakres obejmował wszelkie zjawiska jednorodne, spełniające podobne funkcje. Określenie podane przez autora, akcentujące inicjatywę organizacji społecznej, być może przylega wiernie do obowiązującego aktualnie w ZSRR stanu prawnego. Natomiast z punktu widzenia prawnoporównawczego sprawa ono trudności, gdyż eliminuje poza obręb rozważań te środki, w których przyjęcie przez organizację społeczną pieczy nad osobą, gdy znalazła się ona w kolizji z prawem karnym, następuje nie z inicjatywy tej organizacji, lecz z inicjatywy organu procesowego. Trudności te zresztą wynikają, jak zobaczymy, także na gruncie ustawodawstwa radzieckiego.<sup>2</sup> Wydaje się poza tym, że instytucja społecznego poręczenia łączy się ściśle z pokrewną jej instytucją dozoru (czy nadzoru) społecznego, a więc pojęcia, które obejmuje sytuacje, w których na odpowiedni organizm społeczny (instytucje, organizacje

<sup>2</sup> Por. niżej uwagi dotyczące dozoru organizacji społecznej w razie skazania warunkowego.

społeczną, kolektyw pracowniczy lub uczniowski), na mocy odpowiednich przepisów, zostaje włożony — niezależnie od woli danego organizmu społecznego — obowiązek dbania o odpowiednie zachowanie się osoby poddanej dozorowi. Społeczny dozór, podobnie jak społeczne poręczenie, spełnia funkcję wprzęgnięcia organizmów społecznych w dzieło wychowawczego oddziaływania na sprawcę i wyreżczenia w tym zakresie przymusu państwowego i dlatego dozór ten zostanie uwzględniony w części dotyczącej prawa polskiego na równi z wypadkami społecznego poręczenia *sensu stricto*.

Rozdział II omawia powstanie i historyczny rozwój instytucji społecznego poręczenia w prawie radzieckim. Bardzo ciekawe są tu informacje o narodzinach i przeobrażeniach idei społecznego poręczenia. Warto może odnotować, że już w pierwszych latach władzy radzieckiej społeczne poręczenie łączyło się z różnymi instytucjami prawnymi i stosownie do tego pełniło rozmaite funkcje.

Problematykę rozdziału III stanowi stosowanie społecznego poręczenia tytułem środka zapobiegawczego. Kodeksy karnoprosowe republik związkowych przewidują możliwość zobowiązania się organizacji społecznych do zapewnienia należytego zachowania się podejrzanego (oskarżonego) i jego stawiennictwa na wezwanie organu procesowego, co może prowadzić do niezastosowania przez organ procesowy surowszego środka zapobiegającego (por. np. art. 95 k.p.k. RSFRR). Autor kategorycznie stwierdza, że poręczenie organizacji społecznej nie może być w tym wypadku uznane za środek przymusu. Twierdzenie to jest niewątpliwie słuszne o tyle, że istotnie trudno byłoby mówić o przymusie w stosunkach między podejrzanym a poręczającą organizacją. Czy jednak element przymusu państwowego zostaje tutaj całkowicie wyeliminowany? Swoistym środkiem presji w celu zapewnienia stosowania się przez podejrzanego do wymagań społecznego poręczenia jest przecież realna obawa przed zastosowaniem surowszego środka zapobiegającego.<sup>3</sup> Autor przekonywająco uzasadnia tezę, że społeczne poręczenie w postaci środka zapobiegawczego nie jest środkiem samoistnym, lecz subsydiarnym i ma służyć do zastępowania w określonych wypadkach tymczasowego aresztowania. Mimo braku w tym względzie niewątpliwej podstawy prawnej, autor uznaje za dopuszczalne zrzeczenie się przez organizację społeczną poręczenia. W wypadku takiego zrzeczenia się zajdzie konieczność wydania przez organ procesowy nowej decyzji w sprawie środka zapobiegającego.

Najobszerniejszy i chyba najciekawszy w całej pracy jest rozdział IV, poświęcony instytucji o doniosłym znaczeniu prawnomaterialnym i procesowym, a mianowicie tzw. przekazaniu (oddaniu) na porękę. Wedle ustawodawstwa radzieckiego, jeżeli popełnione przestępstwo i sam sprawca nie stanowią większego społecznego niebezpieczeństwa oraz jeżeli czyn przestępny nie spowodował poważnych skutków, a sprawca okazał szczerą skruchę, istnieje możliwość uwolnienia go — na wniosek organizacji społecznej (zespołu pracowniczego) — od odpowiedzialności karnej i oddania go, w celu reedukacji i poprawy, pod pieczę („na porękę”) tej organizacji (zespołu).<sup>4</sup> Autor szczegółowo analizuje oddzielne prze-

<sup>3</sup> Patrz bliżej M. Cieślak: Środki przymusu na tle systemu bodźców prawnych w procesie karnym, „Zesz. Nauk. UJ — Prace Prawnicze” nr 7, Kraków 1960, s. 89 i n. (związka s. 123).

<sup>4</sup> Zob. art. 52 k.k. i art. 9, 10 k.p.k. RSFRR. Por. także m.in. A. A. Piontkowski: Podstawowe zagadnienia radzieckiego prawa karnego w okresie rozwiniętej budowy społeczeństwa komunistycznego, PiP z 1963 r. nr 8—9, s. 237—240.

słanki zastosowania tej instytucji. Pewne zagadnienia warto bliżej zasygnalizować.

Tak np. przekonywająco wykazano w pracy niedopuszczalność stosowania tej postaci poręczenia wówczas, gdy mimo jakiegoś naruszenia prawa przestępstwo nie zostało popełnione. Kwestia ta w literaturze radzieckiej budziła poprzednio pewne wątpliwości.

W związku z ustawowym wymaganiem, żeby ani przestępstwo, ani sprawca nie przedstawiali „większego społecznego niebezpieczeństwa”, autor, powodowany trudnościami praktyki, próbuje sformułować bliższe kryterium tego pojęcia. Wprawdzie k.k. Gruzińskiej SRR zdaje się usuwać obawę dowolności przez określenie sztywnej górnej granicy sankcji za przestępstwa, w związku z którymi możliwe jest oddanie na porękę, jednakże autor słusznie wskazuje na połączoną z takim rozwiązaniem groźbę mechanicznej postawy organów procesowych.<sup>5</sup> Dlatego też formułuje on — przy wykorzystaniu doświadczeń sądownictwa — postulat wnikliwej, indywidualnej oceny *in concreto*, precyzując w obszernych rozważaniach najistotniejsze jej kryteria.

Bardzo ciekawe są uwagi co do warunku okazania przez sprawcę „szczerzej skrucy”. Powstaje tu w szczególności bardzo istotne zagadnienie rozumienia zasady domniemania niewinności w związku z tym, że ten warunek wyrażenia skrucy implikuje przyznanie się do winy, oraz z przyjętą w ustawodawstwie radzieckim zasadą wyłączności sądu w zakresie represji kryminalnej.<sup>6</sup> Autor nie podziela wyrażanych co do tej kwestii wątpliwości Czalcowa<sup>7</sup> i dobitnie podkreśla, że w art. 7 Podstaw sądowego postępowania karnego ZSRR idzie o ustalenie winy w sensie urzeczywistnienia sprawiedliwości karnomaterialnej i dlatego warunek okazania skrucy „nie jest ani wyjątkiem, ani uzupełnieniem art. 7 Podstaw, ponieważ nie ma do niego żadnego odniesienia” (s. 145). Stanowisko swe uzasadnia autor przez odwołanie się do faktu, że zasada domniemania niewinności chroni także osobę przekazaną na porękę i jej wina w razie powtórnego podjęcia postępowania z powodu zrzeczenia się przez organizację społeczną poręczenia może być ustalona tylko orzeczeniem sądu. Za przedstawionym rozwiązaniem istotnie przemawia fakt, że warunkiem oddania na porękę jest przyznanie się do winy przez samego sprawcę, a nie uznanie jego winy przez organ procesowy. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że istnieje tu pewna trudność związana z tym, że przekazanie na porękę jest możliwe jedynie przy braku wątpliwości, że przestępstwo rzeczywiście miało miejsce, że zostało popełnione przez sprawcę, że nie zachodzą przeszkody procesowe itd. Argument zaś, że po ewentualnym podjęciu postępowania zasada domniemania niewinności znajdzie pełne zastosowanie, jest o tyle względny, że zasada ta odżywa przecież także w razie uchylecia prawomocnego wyroku skazującego.<sup>8</sup>

W omawianej pracy poddano też analizie sprawę ochrony interesów oskarżonego (podejrzanego) przez ustawowe zawarowanie dlań możliwości złożenia sprzeciwu, który bezwzględnie wyłącza oddanie na porękę.

Również praw pokrzywdzonego chroni instytucja zaskarżenia decyzji odpowiedzialnego organu o umorzeniu postępowania i przekazaniu sprawcy na porękę.

<sup>5</sup> Por. jednak odmienne zapatrywanie A. A. Piontkowskiego: op. cit., s. 240.

<sup>6</sup> Por. art. 7 Podstaw sądowego postępowania karnego ZSRR („tylko sąd może uznać za winnego i ukarać”).

<sup>7</sup> M. A. Czalcow: Sowieckij ugołownyj process, Moskwa 1962, s. 345.

<sup>8</sup> Bardziej szczegółowo o tym — M. Cieślak: Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, t. I, Warszawa 1955, s. 177—178.

Wiele uwagi poświęca autor ważnej, *par excellence* procesowej przesłance zastosowania społecznego poręczenia w postaci oddania na porękę, a mianowicie umorzeniu postępowania karnego. Próbuje w tym zakresie uzasadnić twierdzenie, że umorzenie postępowania w celu oddania sprawcy na porękę jest tak samo bezwarunkowe, jak wszelkie inne wypadki umorzenia, usprawiedliwione istnieniem przeszkód procesowych (s. 171).<sup>9</sup> Przyjmuje również, że społeczne poręczenie nie jest samoistną podstawą umorzenia i że w związku z tym odpadnięcie jakiegokolwiek innej okoliczności, stanowiącej warunek oddania na porękę, implikuje podjęcie postępowania karnego. Ze względu na ustawowe uregulowanie, wyraźnie łączące możliwość podjęcia postępowania tylko ze zrzeczeniem się poręczenia przez organizację społeczną (por. art. 52 k.k. i art. 9 k.p.k. RSFRR), powyższe stanowisko autora może nasuwać wątpliwości. Natomiast słuszne jest niewątpliwie zapatrywanie, że w razie zbiegu podstaw umorzenia, a więc w razie zbiegu wniosku organizacji społecznej o oddanie na porękę z jakąś określoną przeszkodą procesową, postępowanie powinno być umorzone z powodu tej właśnie przeszkody, co unie możliwia przekazanie sprawcy na porękę.<sup>10</sup>

Z wnikliwością analizuje autor problematykę podejmowania przez organizację społeczną (zespół pracowniczy) decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o oddanie na porękę lub odstąpieniu (zrzeczeniu się) od poręczenia, oraz zagadnienie trybu postępowania w tym względzie przed właściwymi organami procesowymi. Rozważa także sprawę prawnych i społecznych skutków umorzenia postępowania i przekazania sprawcy na porękę, koncentrując się przy tym szczególnie na zagadnieniu wykonywania przez poręczające organizacje zadań związanych z „reedukacją i poprawą” sprawcy przekazanego na porękę. Wyraziście odzwierciedla się w tej części pracy rozległa kryminologiczna i penitencjarna wiedza autora, co znajduje swój wyraz m.in. w szczególnym podkreśleniu obowiązku realizowania tych zadań zarówno przez wychowawcze oddziaływanie na sprawcę w celu zmiany jego osobowości, jak i przez likwidowanie obiektywnych przyczyn i okoliczności, które sprzyjały popełnieniu przestępstwa przez konkretnego sprawcę. Rozważania wokół problematyki pojęcia i praktycznych implikacji „poprawy i reedukacji” ilustrowane są licznymi przykładami z praktyki, którym towarzyszy socjologiczna i psychologiczna analiza.

Prawo radzieckie daje wyraz szerokiemu przyciąganiu społeczeństwa do pracy wychowawczej w zakresie walki z przestępczością również przez normy związane z instytucją skazania warunkowego. Odpowiednie przepisy uprawniają organizacje społeczne i zespoły pracownicze do składania wniosków o zastosowanie przez sąd skazania warunkowego (por. np. art. 44 k.k. i 304 k.p.k. RSFRR). Tego przejawu instytucji społecznego poręczenia dotyczy właśnie rozdział V. Chodzi o to, że jeśli sąd zastosuje skazanie warunkowe na podstawie wniosku organizacji społecznej lub kolektywu pracowniczego, to wówczas może skazanego warunkowo powierzyć tej organizacji lub kolektywowi w celu poprawy i reedukacji. Społeczne poręczenie ma tu charakter akcesoryjny, dołącza się ono bowiem do tej swoistej postaci przymusu, jaką stanowi orzeczenie kary z warunkowym zawie-

<sup>9</sup> Warunkowy charakter umorzenia w tej sytuacji przyjmuje M. A. Cz el c o w: op. cit., s. 345—346. Według niego dopiero po pomyślnym upływie tego okresu umorzenie staje się definitywne. Tak też S. A. D o m a c h i n, B. G. S t i e p a n o w: *Obszczestwiennoje poruczitelstwo*, Moskwa 1962, s. 17.

<sup>10</sup> W polskiej literaturze w kwestii konkurencji przyczyn umorzenia por. M. C i e ś l a k: *Zbieg warunków negatywnych w postępowaniu karnym*, NP z 1958 r. nr 9, s. 31 i n.

szaniem jej wykonania. W ustawodawstwie radzieckim przewidziana jest także możliwość oddania osoby warunkowo skazanej pod dozór określonego zespołu, nawet bez uprzedniego wniosku tego zespołu. Tej sytuacji nie należy zdaniem autora łączyć z instytucją poręczenia, gdyż brak tu w ogóle uprzedniego przejawu aktywności określonej organizacji społecznej. Stanowisko to jest konsekwencją wspomnianej już wyżej zwięzłej definicji społecznego poręczenia.

Szczególną uwagę poświęca autor zagadnieniu trybu załatwiania wniosku przez sąd. Słusznie wykazuje, że ustawodawca zobowiązuje sąd do merytorycznego rozpatrzenia takiego wniosku, i stawia przy tym tezę, że każde rozstrzygnięcie tego wniosku (a więc zarówno uwzględnienie, jak i oddalenie) powinno znaleźć procesowe odzwierciedlenie tak w sentencji, jak i w części opisowej wyroku. Wydaje się, że sprawa może być dyskusyjna, jeśli idzie o zamieszczenie w sentencji negatywnego rozstrzygnięcia wniosku organizacji społecznej o warunkowe skazanie. Po pierwsze, orzeczenie — w razie istnienia takiego wniosku — kary bezwarunkowego pozbawienia wolności jest *eo ipso* negatywnym załatwieniem tego wniosku. Po drugie zaś, przepisy procesowe zobowiązują do zamieszczenia w sentencji odpowiedniego rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdy następuje skazanie warunkowe (por. art. 315 k.p.k. RSFR).

O wiele ciekawsze jest wszelako inne zagadnienie. Ponieważ ustawodawstwo radzieckie nie zna możliwości analogicznej do odwołania warunkowego skazania według naszego k.k., przewidując jedynie wypadek połączenia kar w razie popełnienia przez skazanego warunkowo w okresie próby przestępstwa tego samego rodzaju lub nie mniej ciężkiego (por. art. 45 k.k. RSFR), przeto wyłania się ogromnie doniosła kwestia praktycznych konsekwencji niestosowania się przez warunkowo skazanego do obowiązków związanych z dozorem organizacji społecznej, jeżeli poza tym skazany warunkowo nie popełnia nowego przestępstwa. Autor proponuje tu następujące rozwiązanie. Mimo milczenia ustawy w tym względzie dopuszczalne jest, jego zdaniem, zrzeczenie się przez organizację poręczenia, co może doprowadzić do zmiany wyroku o warunkowym skazaniu w trybie nadzoru sądowego. Według przedstawionego zapatrywania niewłaściwe zachowanie się skazanego w okresie próby uzasadnia zarzut niewspółmierności kary w stosunku do wagi przestępstwa i osobowości sprawcy. Trzeba przyznać, że przedstawione przez autora rozwiązanie stanowi pomysłówą, choć nie pozbawioną wątpliwości próbę zlikwidowania ujemnych konsekwencji braku w ustawodawstwie radzieckim znanej naszymu prawu instytucji tzw. fakultatywnego odwołania warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W związku ze społecznym poręczeniem przy skazaniu warunkowym, autor szczegółowo analizuje doświadczenia praktyki. Na uwagę zasługują informacje o osiągnięciach sądownictwa w Łotewskiej SRR, gdzie sądy udzielają wszechstronnej pomocy organizacjom społecznym przy wykonywaniu zadań związanych ze społecznym poręczeniem. W pracy przytoczono wiele materiałów ze sfery praktycznego funkcjonowania omawianej instytucji.

W końcowej części rozdziału V autor przedstawił kształtującą się spontanicznie w sądownictwie radzieckim postać społecznego poręczenia, a mianowicie praktykę oddawania pod dozór organizacji społecznych, składających wnioski o skazanie warunkowe, osób, wobec których sądy orzekają kary nie polegające na pozbawieniu wolności (np. kara pracy poprawczej). Autor uzasadnia prawną dopuszczalność tej praktyki ogólnowychowawczą funkcją kary, zwracając jednak przy

tym uwagę na trudności związane z brakiem wyraźnej podstawy prawnej dla tej postaci społecznego poręczenia.

W końcowym rozdziale VI autor — niewątpliwie trafnie — włącza do instytucji społecznego poręczenia sytuacje, których poprzednio z tego punktu widzenia nie rozpatrywano. Idzie mianowicie o prawo organizacji społecznych (kolektywów pracowniczych) do składania wniosków o zwolnienie skazanego od wykonania kary utraty prawa zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonej działalności (por. art. 53 k.k. w związku z art. 363 k.p.k. RSFRR), jak również o skrócenie okresu próby przy skazaniu warunkowym (art. 44 k.k. RSFRR). W grę wchodzi także możliwość składania wniosków przez organizacje społeczne o przedterminowe zatarcie skazania (art. 57 k.k. w związku z art. 370 k.p.k. RSFRR). Autor przekonywająco wywodzi, że we wszystkich tych sytuacjach złożenie takiego wniosku pozwala na przyjęcie domniemania, iż organizacja społeczna zobowiązuje się do wychowawczego oddziaływania na daną osobę.

Cała praca, z której tylko ważniejsze zagadnienia mogły być zasygnalizowane w niniejszej wypowiedzi, znamionuje się głęboko humanistyczną nadzieją, że instytucja społecznego poręczenia, pozwalająca na zastępowanie w procesach społecznej reedukacji środków przymusu środkami wychowania i przekonywania, będzie w społeczeństwach socjalistycznych odgrywać coraz większą rolę.

### III

Aby twierdzenie o aktualności na naszym rodzimym gruncie problematyki poruszonej w pracy prof. Liedego nie wydało się gołosłowne, warto może uświadomić sobie, w jakim zakresie instytucja społecznego poręczenia zapuściła już korzenie na terenie naszego obowiązującego ustawodawstwa i jak rysują się jej perspektywy w prawie przyszłym, mianowicie w świetle istniejących w tej chwili projektów kodyfikacji zagadnień związanych ze zwalczaniem czynów społecznie niebezpiecznych.

Na terenie obowiązującego u nas prawa odnotować należy instytucje, które wprawdzie nie podpadną pod pojęcie społecznego poręczenia, tak jak je rozumie prof. Liede, ale w których moment zagwarantowania przez organizację społeczną odpowiedniego zachowania się osoby, gdy znalazła się ona w kolizji z prawem karnym, przejawia się w sposób pośredni. Chodzi mianowicie o te wypadki, w których ustawa pozwala zrezygnować z represji karnej na rzecz środków oddziaływania społecznego, pozostających w dyspozycji danej organizacji społecznej. Wypadków tych nie obejmie zaproponowana przez prof. Liedego definicja społecznego poręczenia — nie tylko zresztą ze względu na niezależność stosowania tych środków od inicjatywy danej organizacji społecznej, lecz przede wszystkim ze względu na brak po stronie tej organizacji aktu poręczenia *sensu stricto*, tj. wzięcia na siebie obowiązku troszczenia się o odpowiednie zachowanie się osoby, w stosunku do której następuje zamiana represji karnej na środek społecznego oddziaływania. Wydaje się jednak, że taki obowiązek organizacji społecznej wynika po prostu z istoty rzeczy: przecież w tych wypadkach poprzestaje się na środku oddziaływania społecznego, licząc na to, że będzie on wystarczający, tzn. że doprowadzi on do odpowiednich wyników wychowawczych.

Tak rozumiany element społecznego poręczenia zasygnalizowany został niewątpliwie w ustawie z 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego. Art. 10 tej ustawy przewiduje, że w sprawach o zniesławienie (art. 255 k.k.), obrazę



(art. 256 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239 k.k.) sąd może przekazać sprawę do rozpoznania organizacji społecznej, której członkami są oskarżyciel i oskarżony, jeżeli przemawiają za tym względy społeczne i okoliczności sprawy, a zwłaszcza jeżeli czyn został popełniony na zebraniu organizacji społecznej lub na terenie zakładu pracy, w którym są zatrudnieni oskarżyciel i oskarżony. Paragraf 2 tegoż artykułu stanowi, że w wypadku takiego przekazania organizacja społeczna stosuje środki przewidziane w jej statucie. Widzimy tu więc możliwość zastąpienia kary kryminalnej przez środki społecznego oddziaływania (w szczególności sankcje dyscyplinarne i organizacyjne), pozostające w dyspozycji danej organizacji społecznej, pod której pieczę zostałyby niejako oddane oskarżony. Ustawa milczy wprawdzie w kwestii znaczenia stanowiska danej organizacji społecznej w stosunku do perspektywy takiego załatwienia sprawy, jednakże przyjęć chyba należy, że zastosowanie art. 10 ustawy z 2.XII.1960 r. powinno być w każdym razie poprzedzone wysłuchaniem przedstawiciela danej organizacji. Ustawa nie przewidziała możliwości podjęcia postępowania karnego w razie bezskuteczności zastosowanych przez organizację środków, dała jednak prokuratorowi analogiczną do uprawnienia z art. 65 k.p.k. możliwość skierowania na drogę postępowania sądowego (§ 3) sprawy, która została przekazana organizacji społecznej. Dodać jednak trzeba, że określenie dnia wejścia w życie omawianego tu przepisu art. 10 zostało pozostawione do unormowania w rozporządzeniu Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii CRZZ (art. 15 ustawy).

Zastąpienie represji karnej przez środki społecznego oddziaływania wychowawczego zostało jeszcze silniej zaakcentowane w ustawie z 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz. U. Nr 23, poz. 149). W myśl art. 15 § 2 w wypadku czynów, które ze względu na małą szkodę zostały przez tę ustawę przekazane jako wykroczenia do orzecznictwa karno-administracyjnego (art. 1—10), sędzia dla nieletnich może przekazać sprawę nieletniego szkole, do której nieletni uczęszcza, lub organizacji, do której nieletni należy, „jeżeli uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dana szkoła lub organizacja rozporządza, są dostateczne”.

Tym samym aktem prawnym wprowadzono do ustawy z 15.XII. 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym przepis (obecnie art. 19 wedle jednolitego tekstu ustalonego w obwieszczeniu Ministra Spraw Wewn. z 12.IX.1966 r. — Dz. U. Nr 39, poz. 233), w myśl którego przewodniczący kolegium karno-administracyjnego, „nie wszczynając postępowania, może, jeśli uzna, że jest to wystarczające dla wdrożenia sprawy do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, przekazać sprawę kierownikowi zakładu pracy, w którym sprawca jest zatrudniony, z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych w regulaminie pracy lub w postępowaniu dyscyplinarnym albo innych środków oddziaływania wychowawczego stosowanych w zakładzie, jeżeli z charakteru popełnionego czynu wynika, że stanowi on naruszenie obowiązków pracowniczych”.

Jeszcze silniej uwydatnia się moment społecznego poręczenia w tych instytucjach, w których obowiązek organizacji społecznej dołożenia starań o odpowiednie zachowanie się osoby, która popełniła czyn zabroniony pod groźbą kary, wynika wprost z wyraźnego brzmienia ustawy. Wchodzi tu w grę tzw. „dozór ochronny” nad osobami, którym warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności (art. 62 § 1 k.k.), jeżeli dozór ten powierzono nie kuratorowi są-

dowemu, lecz odpowiedniej instytucji lub organizacji społecznej.<sup>11</sup> Słusznie podkreśla się w literaturze moment wykorzystania społecznego oddziaływania w tym wypadku w celach reedukacji penitencjarnej<sup>12</sup>, a na instytucję, której powierzony zostaje nadzór, spada z tego tytułu szereg konkretnych obowiązków, określonych w rozporządzeniu Min. Sprawiedl. z 24.VI.1961 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 173).

Podobnie przedstawia się sprawa w razie oddania osoby warunkowo zwolnionej na okres próby pod „nadzór” wyznaczonej w tym celu instytucji (por. art. 4 § 2 ustawy z 29 maja 1957 r.; jedn. tekst: Dz. U. z 1961 r. Nr 58, poz. 321).

Obowiązującemu prawu polskiemu nie jest także całkowicie obce zagadnienie społecznego poręczenia stosowanego tytułem środka zapobiegawczego. Przepisy art. 173 k.p.k. i art. 118 k.w.p.k. przewidują środek zapobiegawczy w postaci tzw. „dozoru władzy” (MO, przewodniczącego prezydium gromadzkiej rady narodowej, sołtysa lub innej władzy cywilnej, a w stosunku do żołnierza — władzy wojskowej). Dozór władzy orzeka się wtedy, gdy zachodzi potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego, nie jest zaś niezbędny środek silniejszy (areszt tymczasowy, kaucja, poręczenie majątkowe). Dozór władzy połączony jest z zakazem wydalania się ze stałego miejsca zamieszkania i implikuje obowiązek zgłaszania się do władzy dozoruującej w odstępach czasu określonych w postanowieniu, przy czym władza orzekająca ten środek może prócz tego zobowiązać oskarżonego do innych ograniczeń jego swobody, ułatwiających wykonywanie dozoru. Przepisy te nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że na władzę dozoruującą spada obowiązek przeciwdziałania próbom oskarżonego uchylania się od wymiaru sprawiedliwości lub też stosowania matactwa z jego strony, a w razie powstania groźby w tym względzie lub też niestosowania się oskarżonego do zarządzeń określonych w postanowieniu o zastosowaniu dozoru władza dozoruująca powinna zawiadomić o tym prokuratora lub sąd, przed którym sprawa się toczy.

#### IV

Zagadnienie społecznego poręczenia nabrało szczególnej aktualności na tle projektów nowej kodyfikacji całej dziedziny prawa karnego.

Odnotować trzeba przede wszystkim propozycję wprowadzenia społecznego poręczenia *sensu stricto*, związanej z instytucją tzw. warunkowego umorzenia postępowania karnego, przewidzianego w art. 27—29 projektu k.k. z 1968 r. Art. 28 projektu przewiduje mianowicie, że „warunkowe umorzenie można uzależnić od poręczenia polegającego na zapewnieniu podjęcia starań, by sprawca przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza by nie popełnił przestępstwa; poręczenia może udzielić organizacja społeczna, do której sprawca należy, lub kolektyw, w którym pracuje, odbywa służbę albo się uczy; poręczenia może udzielić również osoba godna zaufania”. Jak z tego wynika, zakres społecznych organizmów, którym propo-

---

<sup>11</sup> Wedle § 15 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 24.VI.1961 r. w sprawie wykonywania orzeczeń, o których mowa w art. 62 kodeksu karnego (Dz. U. Nr 34, poz. 173), dozór ten może być powierzony „instytucji, w której skazany jest zatrudniony lub na rzecz której zobowiązany został wynagrodzić szkody wyrządzone przestępstwem, organizacji związkowej, kobiecej, młodzieżowej lub innej, w której działalności skazany uczestniczy albo dla której opieka nad osobami zwolnionymi z zakładów karnych stanowi jej działalność statutową, instytucji sprawującej opiekę społeczną lub innej zasługującej na zaufanie instytucji”.

<sup>12</sup> Por. S. Paweła: Zakres stosowania dozoru ochronnego, NP z 1966 r. nr 1, s. 38 i pozycje tam cytowane.

nuje się przyznanie prawa poręczenia — wraz ze związanymi z tym obowiązkami — jest ujęty najszerzej, co nie powinno nasuwać zastrzeżeń. Przewidziana w projekcie możliwość udzielenia poręczenia przez indywidualną „osobę godną zaufania” zamąca co prawda nieco „społeczny” charakter tego poręczenia, jednakże merytorycznie zasługuje na pełną aprobatę.

Projekt kodeksu karnego przewiduje też społeczne poręczenie w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Art. 76 § 1 projektu stanowi: „Sąd może uzależnić warunkowe zawieszenie wykonania kary od poręczenia organizacji społecznej, instytucji lub osoby godnej zaufania, zapewniających podjęcie starań, by skazany przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza by nie popełnił przestępstwa”. W paragrafie 2 tegoż artykułu przewiduje się możliwość oddania warunkowo skazanego na okres próby pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub organizacji społecznej. Oddanie pod dozór jest obowiązkowe w stosunku do młodocianego, skazanego warunkowo za przestępstwo umyślne (§ 3).

Przepisy dotyczące poręczenia oraz dozoru w stosunku do osoby warunkowo skazanej mają być, według projektu, odpowiednio stosowane do warunkowego zwolnienia (art. 94).

Między poręczeniem a dozorem istnieje ścisły związek, który został podkreślony w art. 76 projektu kodeksu karnego wykonawczego: „Oddając skazanego pod dozór, sąd może zrezygnować z udzielonego poręczenia, a zwolnienie od dozoru może uzależnić od poręczenia”.

Osobie, instytucji lub organizacji społecznej, która udzieliła poręczenia lub której powierzono dozór nad skazanym, przysługuje prawo składania wniosków o ustanowienie, rozszerzenie lub zmianę obowiązków nałożonych na osobę warunkowo skazaną lub warunkowo zwolnioną, o zwolnienie od tych obowiązków, o oddanie skazanego pod dozór lub zwolnienie od dozoru, a także o wydanie zarządzenia co do wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności lub o odwołanie warunkowego zwolnienia (art. 75 § 2 i art. 31 § 2 projektu kodeksu karnego wykonawczego). W okresie próby osoba lub instytucja, pod której dozór oddano skazanego, powinna informować sąd o zachowaniu się warunkowo skazanego lub warunkowo zwolnionego, a w szczególności o tym, czy wykonuje on włożone nań obowiązki (art. 74 § 4 projektu kodeksu karnego wykonawczego).

Przyszłe ustawodawstwo karne Polski Ludowej zawierać też będzie zapewne instytucję społecznego poręczenia tytułem środka zapobiegawczego. Art. 231 § 1 projektu k.p.k. z 1968 r. przewiduje, że „od kierownictwa zakładu pracy, którego oskarżony jest pracownikiem, od kolektywu, w którym oskarżony pracuje lub uczy się, albo od organizacji społecznej, której oskarżony jest członkiem, można na ich wniosek przyjąć poręczenie, że oskarżony stawia się na każde wezwanie oraz że nie będzie utrudniał postępowania; jeżeli oskarżony jest żołnierzem, można przyjąć poręczenie od kolektywu żołnierskiego, zgłoszone za pośrednictwem właściwego dowódcy”. Paragraf 2 tegoż artykułu przewiduje, że do wniosku o przyjęcie poręczenia należy dołączyć wyciąg protokołu zawierającego decyzję lub uchwałę o podjęciu się poręczenia oraz wskazanie osoby, która ma wykonywać obowiązki poręczającego. Osoba ta składa oświadczenie o przyjęciu tych obowiązków.

Przy przyjęciu poręczenia należy — według projektu — zawiadomić udzielającego poręczenie o treści zarzutu stawianego oskarżonemu oraz o obowiązkach wynikających z poręczenia i o skutkach ich niedotrzymania (art. 233 § 1). Poręczający zaś obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić sąd lub prokuratora o wiado-

mych mu poczynaniach oskarżonego, zmierzających do uchylenia się od obowiązku stawienia się na wezwanie lub do utrudniania w inny sposób postępowania.

Należy wreszcie odnotować, że projekt przewiduje także instytucję dozoru władzy stosowanego tytułem środka zapobiegawczego, w zasadzie podobną do tej, którą normuje art. 173 § 3 obowiązującego k.p.k. (art. 235 projektu).

W razie przyjęcia projektowanych przepisów o społecznym poręczeniu wynikiem w przyszłym naszym prawie problem konsekwencji prawnych niewypełnienia przez społeczny organizm obowiązków wynikających z udzielonego poręczenia. Zagadnieniu temu stara się w pewnej mierze wyjść naprzeciw projekt k.p.k. Wedle art. 234, jeżeli mimo poręczenia oskarżony nie stawi się na wezwanie lub w inny sposób będzie utrudniał postępowanie, organ stosujący środek zapobiegawczy zawiadomi o tym udzielającego poręczenie, a ponadto może zawiadomić bezpośredniego przełożonego osoby, która złożyła poręczenie, i organizację społeczną, do której należy, a także organ nadrzędny nad poręczającym zakładem pracy lub organizacją społeczną, jeżeli zostanie stwierdzone zaniechanie obowiązków wynikających z poręczenia. Przed zawiadomieniem, o którym mowa, należy osobę, która złożyła poręczenie, wezwać do złożenia wyjaśnień.

\*

Instytucja społecznego poręczenia jest świadectwem znamiennej ewolucji mającej na celu mobilizację społeczeństwa socjalistycznego do walki z przestępczością i do jego współdziałania z aparatem państwowym w dziele resocjalizacji osób, które znalazły się w konflikcie z prawem karnym. Tym samym jest ona świadectwem humanizmu socjalistycznego prawa karnego.

Jak projektowane przepisy na temat społecznego zabezpieczenia zdadzą egzamin praktyczny, jaka będzie ich skuteczność — pokaże życie, pokaże przyszłość.<sup>13</sup> W każdym razie wszelkie przewidywanie w tym zakresie nie może się obejść bez sięgnięcia do doświadczeń radzieckich. A z tego punktu widzenia książka prof. Liedego przedstawia dla polskiego czytelnika szczególną wartość. Tym bardziej że porusza ona także kwestie interpretacyjne i trudności praktyczne, z których wiele wystąpi niewątpliwie również na gruncie naszego przyszłego ustawodawstwa.

---

<sup>13</sup> W kwestii oceny szans skutecznego wykorzystania instytucji nadzoru nad osobami warunkowo zwolnionymi por. zwłaszcza: S. Wałczak: Warunkowe zwolnienie w projektach kodyfikacji, NP z 1963 r. nr 6, s. 647 oraz J. Malec: Skuteczność warunkowego zwolnienia, BGP z 1964 r. nr 5, s. 22—23.